

jezuickiego. Więc przysadziste a grube filary, półkrągłe łuki, framugi i t. d.

Zrestauirowano wewnątrz w 1860 r. i wtedy téż odnowiono i wypłowiałe freski, wcale nie znakomitego pendzla, przedstawiające różne ustępy z dziejów zakonu karmelitańskiego. W ołtarzu głównym jest obraz św. Stanisława patrona archidiecezyi, pendzla p. Władysława Majeranowskiego. Artysta obrał chwilę wskrzeszenia Piotrowina. Jabym się nie godził na ten wybór; niech co chcą ludzie mówią, nasz święty nie zajaśniał w téj chwili blaskiem świętości, był to bowiem spór o dobra doczesne, a ten nie przystał wybrancom Pańskim. Czechowicz piękniejszą obrał chwilę w swym obrazie, umieszczonym w głównym ołtarzu katedry wileńskiej, wystawił nam bowiem pasterza, dającego żywot za owieczki swoje. Ale choć niestosowną nam się zdaje treść obrazu, wykonanie jego jest mistrzowskie. Twarz świętego wyraża owę uroczystą ekstazę, owę głęboką wiarę, co otworzyła grób Piotrowina, a wskrzeszony tak się niechętnie podnosi z mogiły, jakby mu żal było snu przerwanego.

Z innych malowideł zwraca uwagę obraz Bogarodzicy, bardzo dobra kopia Murilla, dar arcybiskupa Żylińskiego.

Po prawej stronie w ołtarzu widzimy Chrystusa modlącego się w Ogrójcu, nieznanego artysty. Reszta obrazów jest zbiórą z różnych kościołów po-zakonnych. Przy odnawianiu dodano dwie kaplice, stanowiące przedłużenie naw bocznych. W jednej z nich umieszczono obraz św. Antoniego, który szczególnej czci mieszkańców miasta doznaje, o czém świadczą liczne wota zawieszone na jego wizerunku. W zakrystyi godne widzenia dobrego pendzla portrety arcybiskupów mohylewskich, od Siestrzencewicza aż do Żylińskiego włącznie, i biust Hołowińskiego.

Ze świeckich budowli jedna tylko wieża ratuszowa, w drzeworycie tu zamieszczona, godna uwagi. Zbudowana w ośmiogran, zakończona jest wysoką gotyczką iglicą. Dziś w ratuszu mieści się oddział szpitala, a wieża zmieniona w strażnicę, z której obserwacye odbywa straż ogniowa.

*Felicyan Suryn.*